

Sygn. akt I C 34/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2019 r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący – SSR Karolina Malinowska-Krutul

Protokolant – Anna Burakowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 września 2019r. w Zambrowie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powoda M. M. kwotę 25.600,00 (dwadzieścia pięć tysięcy sześćset) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 października 2018 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powoda M. M. kwotę 5197,00 (pięć tysięcy sto dziewięćdziesiąt siedem i 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. przyznaje biegłemu z zakresu ruchu drogowego S. S. kwotę 220,30 (dwieście dwadzieścia i 30/100) złotych, którą nakazuje wypłacić z sum budżetowych Skarbu Państwa ;

IV. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1040,60 (jeden tysiąc czterdzieści i 60/100) złotych tytułem brakujących wydatków.

Sygn. akt I C 34/19

UZASADNIENIE

M. M. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 25.600 zł tytułem odszkodowania za szkodę komunikacyjną (...) powstałą dnia 24 września 2018 r. dotyczącą samochodu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty liczonymi od upływu 30 dni od daty zgłoszenia szkody do dnia zapłaty, tj. od dnia 26 października 2018 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 24 września 2018 r. doszło do zdarzenia polegającego na tym, że kierujący pojazdem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) M. M. wpadł w poślizg, wypadł z drogi i wpadł do rowu. Poszkodowany w dacie zdarzenia posiadał ubezpieczenie komunikacyjne AC u pozwanego. Pozwany przeprowadził likwidację szkody i decyzją z dnia 11 października 2018 r. wypłacił powodowi kwotę 48.900 zł uznając roszczenie co do zasady. Powód, uznając kwotę wypłaconego odszkodowania za zaniżoną, zwrócił się do rzeczoznawców Techniczno – Motoryzacyjnych w celu ustalenia właściwej wartości szkody. Według oceny technicznej przeprowadzonej na zlecenie powoda, wartość pojazdu bezpośrednio przed szkodą wynosiła 116.500 zł, a wartość pojazdu w stanie uszkodzonym – 35.500 zł. Przy tak ustalonych wartościach odszkodowanie należne powodowi powinno wynieść 74.500 zł, a nie jak ustalił i wypłacił pozwany 48.900 zł.

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 16 stycznia 2019 r. Sąd Rejonowy w Z. w sprawie (...) orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. Strona pozwana podnosiła, że wysokość odszkodowania została ustalona w oparciu o § 14 ust. 4 OWU AC, zgodnie z którym wysokość odszkodowania ustala się jako kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy wartością pojazdu bezpośrednio przed zaistnieniem szkody, nie większą jednak niż suma ubezpieczenia z dnia zawarcia umowy, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym – obie wartości określane na dzień ustalania odszkodowania z zastrzeżeniem § 18. Na tej podstawie wartość pojazdu przed szkodą została ostatecznie ustalona przez pozwanego na kwotę 99.000 zł, natomiast wartość pojazdu po szkodzie na kwotę 50.100 zł. Różnica między jedną a drugą wartością wyniosła 48.900 zł i w takiej wysokości zostało wypłacone odszkodowanie.

Sąd Rejonowy w Zambrowie ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 24 września 2018 r. uszkodzony został samochód osobowy marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiący własność M. M.. W trakcie jazdy auto wpadło w poślizg, wypadło z jezdni i wjechało do rowu.

Właściciel pojazdu dokonał zgłoszenia powyższej szkody do ubezpieczyciela pojazdu, tj. Towarzystwa (...) w celu likwidacji szkody w ramach ubezpieczenia w zakresie AC. Szkada powstała dwa miesiące po zawarciu polisy. Wartość samochodu wyliczona została w polisie AC na kwotę 110.000 zł.

Po dokonanych oględzinach uszkodzonego pojazdu likwidator szkód wykonał w dniu 2 października 2018 r. kalkulację kosztów naprawy uszkodzeń. Likwidator dokonał wyceny wartości pojazdu przed szkodą ustalając wartość pojazdu na kwotę 109.500 zł brutto. Ubezpieczyciel ustalił, że koszt naprawy wynosi 79 % wartości pojazdu, zatem szkoda została uznana jako szkoda całkowita. Na potrzeby wyznaczenia wartości odszkodowania ubezpieczyciel przyjął wartość pojazdu uszkodzonego uzyskaną metodą oferowanego kosztu naprawy (60.600 zł), która to metoda polega na określeniu różnicy pomiędzy wartością rynkową pojazdu przed szkodą, a wartością szacunkowej kalkulacji naprawy.

W dniu 8 października 2018 r. ubezpieczyciel wystawił uszkodzony pojazd na dwóch aukcjach internetowych: A. oraz W.. Z wyników aukcji na portalu A. wynika, że uzyskano 14 ofert zakupu, z których najwyższa oferta wynosiła 28.800 zł brutto. Z wyników aukcji na portalu W. wynikało, że uzyskano 45 ofert zakupu, z których pierwsza wynosiła 45.100 zł, druga 45.000, a trzecia 15.000 zł. Pojazd nie został sprzedany w ramach aukcji.

Ubezpieczyciel w dniu 11 października 2018 r. wystosował do właściciela pojazdu pismo z informacją, że przyznano odszkodowanie w kwocie 48.900 zł stanowiące różnicę pomiędzy wartością rynkową pojazdu przed szkodą (109.500 zł), a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym (60.600 zł).

W dniu 28 października 2018 r. na zlecenie właściciela pojazdu niezależny rzeczoznawca dokonał wyceny wartości pojazdu przed szkodą na wartość 116.500 zł brutto oraz wycenę wartości pojazdu w stanie uszkodzonym (metoda stopnia uszkodzenia pojazdu) na wartość 35.500 zł. W związku z powyższym właściciel pojazdu w dniu 31 października 2018 r. zgłosił do ubezpieczyciela zastrzeżenia dotyczące przyznanej przez ubezpieczyciela wartości odszkodowania.

W odpowiedzi na zgłoszone zastrzeżenia ubezpieczyciel podtrzymał swoją decyzję jednocześnie obniżając wartość pojazdu przed szkodą do kwoty 99.000 zł z uwagi na wykonywaną wcześniej naprawę oraz obniżając wartość pojazdu w stanie uszkodzonym do kwoty 60.600 zł.

Wartość rynkowa pojazdu przed szkodą wynosiła 116.500 zł brutto. Z zawartej w dniu 31 lipca 2018 r. umowy ubezpieczenia pojazdu w zakresie AC wynika, że przyjęto na potrzeby ubezpieczenia wartość pojazdu 110.000 zł brutto. Uwzględniając wartość rocznego spadku wartości pojazdu, dla potrzeb określenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym wartość rynkowa pojazdu wynosi 108.200 zł brutto.

Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosi 35.300 zł.

Naprawa uszkodzeń przedmiotowego pojazdu powstałych na terenie Stanów Zjednoczonych została wykonana zgodnie z technologią naprawy i przy użyciu oryginalnych części zamiennych. Szkoda jaka wówczas nastąpiła nie miała charakteru szkody całkowitej.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o: decyzje (k. 8, 9-10), wezwanie do zapłaty (k. 11), ocenę techniczną (k. 12-17), wydruk z aukcji (k. 38), ogólne warunki ubezpieczenia (k. 43-46), akta szkody (k. 47), opinię biegłego S. S. (k. 57-73) wraz z jej uzupełnieniami (k. 129-145, 166-172, k. 196-196 odw.).

Powództwo jako zasadne podlegało uwzględnieniu w całości.

Pomiędzy stronami niesporne było, że łączyła je umowa zawarta w dniu 31 lipca 2018 r. w zakresie AC dotycząca pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiącego własność powoda. Niesporne było również zaistnienie szkody w dniu 24 września 2018 r.

Zgodnie z dyspozycją art. 805 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie zakładu ubezpieczeń przy ubezpieczeniu majątkowym polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt. 1 kc).

W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana zakwalifikowała szkodę jako szkodę całkowitą, wypłacając powodowi odszkodowanie w wysokości 48.900 zł stanowiące różnicę pomiędzy określoną przez pozwanego wartością rynkową pojazdu przed szkodą (99.000 zł), a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym (48.900 zł).

Sporna między stronami była wysokość należnego powodowi odszkodowania: wartość samochodu na dzień szkody, a także wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na skutek szkody komunikacyjnej - wartość jego pozostałości.

Podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego były w pierwszej kolejności postanowienia łączącej strony umowy, w tym stanowiące integralną część tej umowy ogólne warunki ubezpieczenia autocasco.

By ustalić sporne między stronami okoliczności Sąd uwzględnił wniosek dowodowy stron i dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej S. S. na okoliczność ustalenia wartości samochodu F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na dzień szkody tj. 24 września 2018 r., a także ustalenia wartości tego pojazdu w stanie uszkodzonym na skutek szkody komunikacyjnej – wartości jego pozostałości oraz ustalenia, czy naprawa pojazdu po szkodzie jaka miała miejsce na terytorium Stanów Zjednoczonych została przeprowadzona z użyciem części oryginalnych czy też z użyciem zamienników, czy naprawa samochodu po szkodzie w Stanach Zjednoczonych została przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, w jakiej wysokości należy zastosować korektę z tytułu wcześniejszych napraw.

Biegły S. S. wykonując postanowienie Sądu w oparciu o analizę akt szkody oraz oględziny pojazdu wydał opinię, w której ustalił wartość pojazdu powoda przed szkodą wynosiła 116.500 zł brutto, a wartość pojazdu w stanie uszkodzonym 35.300 zł brutto.

Do opinii biegłego S. S. zarzuty złożył pełnomocnik pozwanego, który w piśmie procesowym z dnia 16 maja 2019 r. wskazał m.in., że podczas ubezpieczenia pojazdu nie podano, że pojazd miał szkodę całkowitą w Stanach Zjednoczonych, co doprowadziło do wskazania błędnej wartości pojazdu do polisy, w związku z czym, zdaniem pełnomocnika pozwanego, powoływanie się biegłego na wartość polisową jest niepoprawne. Nadto pełnomocnik pozwanego stwierdził, że zgodnie z instrukcją wyceny wynik aukcji jest narzędziem nadrzędnym do przyjęcia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym. Ponadto pełnomocnik strony pozwanej zarzucił biegłemu, że błędnie przyjął datę pierwszej rejestracji za granicą oraz nie zbadał daty pierwszej rejestracji w Polsce, nadto niezasadnie dodano kurtyny jako wyposażenie dodatkowe. Również kwestionował korektę za przebieg niższy od normatywnego (przebieg nie został

udokumentowany), biegły niezasadnie przyjął wartość korekty (-3%) pomijając zapis o znacznym zakresie naprawy, zarzucił brak korekty za import indywidualny.

Biegły nad wyraz szczegółowo odniósł się do wszystkich zarzutów strony pozwanej w opinii uzupełniającej nr (...) podtrzymując wydaną wcześniej opinię podstawową.

Biegły wskazał, że w wycenie wartości pojazdu przed szkodą wyznaczył wartość pojazdu na kwotę 116.500 zł brutto. Biegły uwzględnił dodatkową korektę wartości 8.300 zł brutto w celu urealnienia wartości rynkowej pojazdu przed szkodą do sumy ubezpieczenia. Biegły wskazał, że w odniesieniu do niniejszej sprawy niezasadne było przyjęcie na potrzeby wyznaczenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym najwyższej oferty uzyskanej z aukcji internetowej, gdyż pojazd nie został sprzedany podmiotowi gospodarczemu wygrywającemu aukcję. Biegły odniósł się też do zarzutu dotyczącego pierwszej rejestracji pojazdu w Polsce oraz za granicą. Ustalił, że zgodnie z materiałem dowodowym zawartym w aktach przedmiotowej sprawy oraz na podstawie danych zawartych w systemie CEPiK w procesie pierwszej rejestracji pojazdu na terenie Polski utworzono zapis dotyczący daty pierwszej rejestracji pojazdu - 1 stycznia 2017 r. Biegły powołał się w tym zakresie na przepisy § 1 ust. 3 pkt 1d Rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia. Biegły wyjaśnił, że na etapie pierwszej rejestracji pojazdu w Polsce nie można było ustalić daty pierwszej rejestracji pojazdu za granicą, stąd też organ rejestrujący dokonał zapisu daty 01 stycznia 2017 r. W związku z powyższym nieuzasadnione było uwzględnianie powyższej daty w procesie wyceny wartości pojazdu, gdyż data ta nie jest datą rzeczywistą. Biegły w wycenie wstawił zapis daty 15 maja 2017 r. jako daty neutralnej dla której to daty korekta z tego tytułu przyjmuje wartość 0 zł. Biegły po analizie akt szkody stwierdził, że identyczny sposób został przyjęty przez ubezpieczyciela w procesie likwidacji szkody. Biegły odnosząc się do zarzutów pozwanego podał, że w wycenie INFOEKSPERT kurtyny powietrzne boczne nie występują w zakresie wyposażenia podstawowego pojazdu, w związku z powyższym zasadnym było uwzględnienie powyższego jako wyposażenia dodatkowego pojazdu. Biegły obszernie wyjaśnił również zasadność zastosowania korekty z tytułu mniejszego przebiegu rzeczywistego od przebiegu normatywnego. Biegły również szczegółowo wskazał na uszkodzenia pojazdu oraz zakres napraw pojazdu koniecznego do przywrócenia pojazdu do stanu przed szkodą, a które nie zostały uwzględnione przez ubezpieczyciela.

Mimo obszernego i wyczerpującego uzasadnienia stanowiska przez biegłego, opinia uzupełniająca i podstawowa była w dalszym ciągu kwestionowana przez stronę pozwaną, przy czym Sąd podkreśla, iż strona pozwana powielala wciąż te same tożsame zarzuty.

Biegły przede wszystkim wyjaśnił, że przyjęta na potrzeby umowy suma ubezpieczenia 110.000 zł jest o określoną wartość niższa niż wartość rynkowa pojazdu na dzień zaistnienia szkody (116.500 zł brutto). Ponieważ umowa ubezpieczenia AC została zawarta bez opcji stałej sumy ubezpieczenia, logicznym jest, że w trakcie obowiązywania okresu zawarcia umowy suma ubezpieczenia nie może być większa niż suma ubezpieczenia na jaką zostało zawarte ubezpieczenie. Dlatego też biegły wyznaczając wartość rynkową pojazdu w dniu szkody na kwotę 116.500 zł brutto zastosował dodatkową korektę wartości -8.300 zł brutto w celu urealnienia wartości rynkowej pojazdu przed szkodą do sumy ubezpieczenia.

Pełnomocnik pozwanego dalej podtrzymywał, iż biegły nie uwzględnił automatycznej korekty za import pojazdu z rynku poza Unia Europejską, natomiast błędnie biegły uwzględnił zaniżoną korektę za wcześniejsze naprawy pojazdu. Pełnomocnik wskazywał, że korekta ta powinna zawierać się w przedziale od -7 do -10%. Nadto pozwany konsekwentnie utrzymywał, że biegły niewłaściwie zastosował korektę za przebieg pojazdu, uznając że jest on nieudokumentowany, ponieważ pojazd miał odnotowany przebieg w milach, a po sprowadzeniu go na rynek europejski przebieg odnotowywany jest w kilometrach.

Na rozprawie w dniu 2 września 2019 r. biegły po raz kolejny podtrzymał opinię podstawową i wszystkie opowie uzupełniające. Biegły ponownie odwołał się do zarzutu korekty za import pojazdu z poza Unii Europejskiej, podał, iż nie został on uwzględniony odsyłając do przyczyn wskazanych w opinii uzupełniającej z 3 czerwca 2019 r. Z kolei jeżeli chodzi o korektę 3% biegły wskazał na rozprawie, że szczegółowo powyższe zostało również już wyjaśnione w

opinii zasadniczej. Jeżeli zaś chodzi o korektę za przebieg, biegły podał, że uwzględnił korektę za przebieg- dodatnią. Wskazał, że w aktach sprawy jest dowód dokumentu zakupu pochodzący z USA, który wskazuje na datę rejestracji 2017 r. oraz na przebieg w milach, który można przeliczyć na kilometry.

W ocenie Sądu podnoszone przez stronę pozwaną zarzuty stanowiły wyłącznie polemikę z prezentowanym przez biegłego stanowiskiem. Biegły tymczasem jako osoba posiadająca wiadomości specjalne w sposób logiczny i przekonujący odpowiedział na pytania Sądu. Analiza treści opinii oraz opinii uzupełniających biegłego S. S. pozwalała na uznanie, że była ona wyczerpująca, rzetelna i profesjonalna. Biegły za każdym razem w sposób przekonujący uzasadniał swoje stanowisko wskazując przesłanki, na których się oparł. Sąd w pełni podziela wnioski płynące zarówno z pisemnej opinii podstawowej, jak też z opinii uzupełniających. Sąd ma wrażenie, iż tożsame zarzuty kolejno zgłaszane przez stronę pozwaną były jedynie skutkiem wyrazem jej niezadowolenia z niekorzystnej dla strony pozwanej opinii. Dlatego - odnosząc się do wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego wskazać należy, że według utrwalonego orzecznictwa sąd nie jest zobligowany dopuścić taki dowód z opinii uzupełniającej albo opinii innego biegłego tylko z tej przyczyny, że złożona opinia jest niekorzystna dla strony. Zgodnie bowiem z przepisem art. 286 kpc, sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego, ewentualnie zażądania dodatkowej opinii od tego samego biegłego w razie potrzeby, a taka w niniejszej sprawie nie istniała, gdyż treści opinii sporządzonych na potrzeby niniejszego procesu nie zawierały żadnych braków, były jednoznaczne w swojej wymowie i nie budziły wątpliwości, co do ich fachowości. Sąd nie jest zobowiązany dopuścić dowód z opinii kolejnego biegłego czy też opinii instytutu tylko z tej przyczyny, że dotychczasowa opinia była dla strony niekorzystna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2016 roku, V CSK 262/15 Legalis, nr 1460401, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2017 roku, I CSK 627/16 Legalis, nr 1650848). Mając na uwadze powyższe, Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Nie ulega wątpliwości, w świetle ustaleń poczynionych w sprawie, że na skutek zdarzenia drogowego z dnia 24 września 2018 r. doszło do powstania szkody całkowitej. W sporządzonej opinii biegły wskazał na wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym w kwocie 116.500 zł szczegółowo wyjaśniając swoje stanowisko. W związku z wartością samochodu wliczoną w polisie AC na kwotę 110.000 zł oraz wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, tj. 35.300 zł oraz wartością wypłaconego odszkodowania tj. 48.900 zł, wysokość pozostałego do wypłaty odszkodowania wynosi 25.800. Zatem kwota objęta żądaniem pozwu (25.600 złotych) również mieści się w w/w granicach należnego powodowi odszkodowania. Sąd uwzględnił powództwo zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 25.600 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi zgodnie z art. 817 kc stanowiącym, że odszkodowanie wypłacane jest w terminie 30 dni od daty otrzymania przez pozwanego zawiadomienia o szkodzie, tj. od dnia 26 października 2018 r. (pkt I).

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 kpc zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.197 zł, na którą złożyły się opłata od pozwu 1.280 zł, koszty zastępstwa procesowego – 3.600 zł (§ 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), opłata od pełnomocnictwa – 17 zł, zaliczka na koszty przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego – 300 zł. W punkcie III Sąd przyznał biegłemu wynagrodzenie za ustną opinię uzupełniającą. Pozostała kwota – 1.040,60 zł tytułem nieuiszczonych wydatków, która nie została poniesiona przez strony należało zasądzić od strony pozwanej (pkt. IV).